

esej **3 WIELKA
WOJNA
1914**

Jan J. Tyszkiewicz

**STARZEC
POŚRÓD MOCARSTW**

Austro-Węgry w przededniu wojny

FRENCH INFANTRY ON MARCH

1914 WIELKA WOJNA



© BAIN

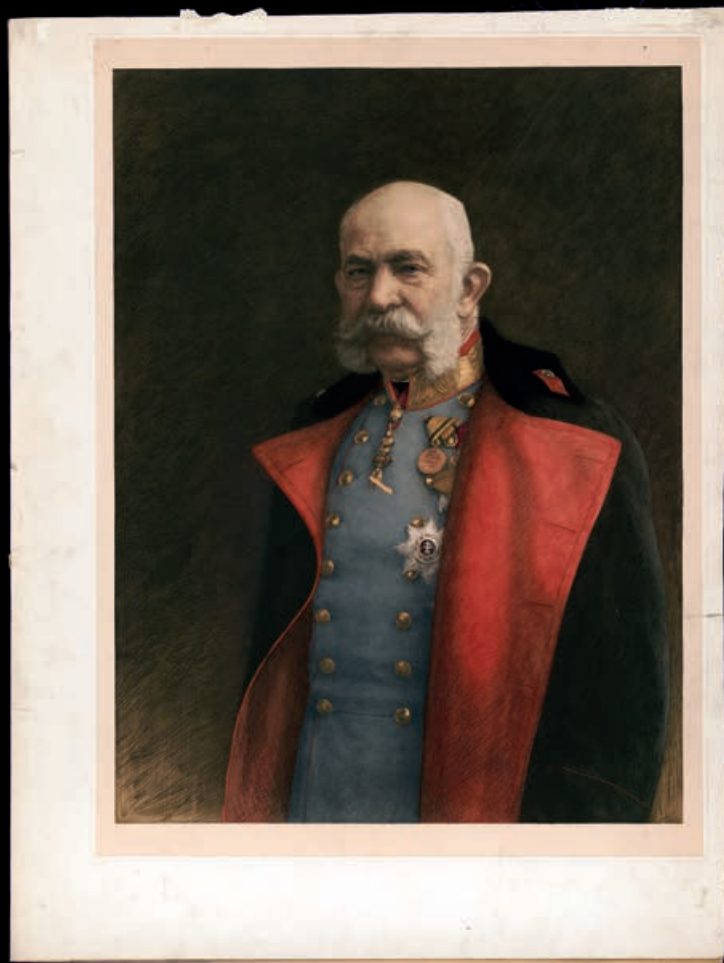


esej **3** **WIELKA
WOJNA
1914**

STARZEC POŚRÓD MOCARSTW

– Austro-Węgry w przededniu wojny

LUBIN 2022



Cesarz Franciszek Józef

Źródło: Library of Congress Prints and Photographs Division Washington,
nr reprodukcji LC-DIG-ppmsca-46673 (plik cyfrowy z oryginalnej reprodukcji)

Austro-Węgry w przededniu Wielkiej Wojny były państwem skomplikowanym i borykającym się ze zróżnicowanymi problemami. Jednocześnie dualistyczna monarchia zdawała się być jednym z najlepszych przykładów ancien régime, państwa rządzonego w starym stylu. Wyzwania nasilające się na przełomie stuleci – przyspieszająca industrializacja, nowe ideologie, zyskujący na popularności wśród mniejszości narodowych nacjonalizm i wiele innych – zdawały się narastać obok skostniałych struktur monarchii. Dominujący austriaccy Niemcy i Węgrzy niechętnie spoglądali na dzielenie się władzą, a wiekowy cesarz Franciszek Józef był wyjątkowo staromodny. W jego własnym mniemaniu, miał on „bronić swoich poddanych przed politykami”, utrzymując starą, sprawdzoną strukturę. Jednocześnie Austro-Węgrom nie udawało się uciec przed zmianami na arenie międzynarodowej. Rozkład Imperium Osmańskiego i zbliżenie z Cesarstwem Niemieckim przyczyniły się do bardziej agresywnej polityki na Bałkanach. To z kolei wpływało na pogarszające się relacje z Włochami, które miały swoje własne interesy na terenach podporządkowanych niegdyś Turkom. Narastająca wrogość Rosji kontrolowana była silnym sojusznikiem na północy. Morderstwo arcyksięcia Franciszka Ferdynanda oraz idąca za nim wojna wstrząsnęły starym gmachem, wystawiając na próbę całą strukturę społeczną, gospodarczą i polityczną dualistycznej monarchii. Próbę w wyjątkowo nowym i nieprzewidywalnym stylu, na którą państwo to było wyjątkowo źle przygotowane.

Narodziny specyficznej, podwójnej struktury Austro-Węgier związane były z szeregiem czynników. Zawarty w 1867 roku kompromis z Węgrami (zwany w języku niemieckim Ausgleich) był przede wszystkim owocem austriackiej słabości. Cesarstwo Austrii, roszczące sobie prawo do roli najważniejszego państwa niemieckiego, niemal predestynowanego do bycia hegemonem, niecały rok wcześniej w spektakularny sposób przegrało wojnę ze swoim najsilniejszym rywalem – Prusami. Znaczenie Austrii zostało podważone w sposób szybki i zdecydowany. Na arenie międzynarodowej sytuacja wyglądała niewiele lepiej. Na Półwyspie Apenińskim wpływy austriackie malały dramatycznie szybko. Tereny silnie związane z monarchią, a nawet obszar Veneto, będący pod

bezpośrednim austriackim panowaniem, trafiły w ręce nowego włoskiego państwa. Rosnąca wrogość Rosji, będącej niegdyś austriackim sojusznikiem, dodatkowo nasilała izolację na arenie międzynarodowej. Porażki lat 60. XIX wieku obnażyły słabości habsburskiej monarchii, jednocześnie pograżając państwo w gigantycznych długach. Rosnąca popularność liberalizmu i dziedzictwo Wiosny Ludów sprawiły, że największy kraj pod austriackim panowaniem, Węgry, zawrzały. By uniknąć krwawego konfliktu i dalszego osłabienia państwa, obydwie strony zdecydowały się na zawarcie kompromisu. Węgry, choć nie uzyskały niepodległości, to stały się partnerem w unii, otrzymując własny parlament, sądownictwo i, choć jedynie częściowo, także rząd (nowe państwo posiadało wspólnych ministrów obrony, spraw zagranicznych i finansów, ale jedynie w kwestii armii i dyplomacji). Utrzymana została również wspólna waluta. Poza wspólną armią Austro-Węgry dysponowały osobną austriacką Landwehrą i węgierskim Honvedem – obydwie siły były obroną krajową przyporządkowaną do obu państw składowych, nieznajdującą się pod łącznym zarządkiem. Przyznane przywileje zmieniały diametralnie pozycję Węgier, ale austriacki cesarz, pozostający węgierskim królem, zachował duże prerogatywy, łącznie z prawem weta, rozwiązania parlamentu oraz ogłoszenia stanu wyjątkowego.

Postać Franciszka Józefa, panującego od końca 1848 roku, jest nierozzerwalnie związana z powstaniem Austro-Węgier. Nie tylko przyczynił się on do ich utworzenia, odgrywając ważną rolę podczas negocjacji, lecz władał nimi niemalże do samego końca (dualistyczne państwo przeżyło swojego monarchę o niecałe dwa lata). Wykorzystując swoje autorytarne prerogatywy, stawiał się on jednocześnie w roli rozjemcy pomiędzy zwaśnionymi stronami, kreując się na ostoję stabilności przeciwstawianą chaosowi polityki rozgrywanej przez poszczególne partie i stronnictwa.

Po kompromisie z 1867 roku Austro-Węgry składały się z dwóch odrębnych terytorialnych członów: Przedlitawii i Zalitawii. Na tę pierwszą składały się ziemie koronne podporządkowane rządowi austriackiemu. W ich skład wchodziły królestwa (Korona Czech, Galicja i Lodomeria, Dalmacja),

księstwa (Salzburg, Kraina, Karyntia, Styria, Śląsk austriacki, Bukowina), arcyksięstwa (Górna i Dolna Austria), hrabstwa (Tyrol, Vorarlberg, Gorycja) i margrabstwa (Istria, Morawy) oraz wolne miasto Triest. Każda z ziem miała swoją własną charakterystykę, różniąc się strukturą, kulturą, ludnością oraz poziomem autonomii. Podobnie było w przypadku Zalitawii, czyli ziem de facto podporządkowanym Węgrom – Koronie Świętego Stefana. W ich skład wchodziło Królestwo Węgier, Królestwo Chorwacji i Sławonii oraz wolne miasto Fiume (obecnie Rijeka). Tradycyjna i zróżnicowana struktura podkreślała rozdzielność złączonych w jeden organizm państwowy krajów. Jej przykładem może być wydawanie osobnych paszportów mieszkańcom Węgier i Austrii, którzy według prawa byli obywatelami tych właśnie krajów, a nie Austro-Węgier jako takich.

Choć kompromis z 1867 roku uchronił państwo Habsburgów przed załamaniem się, to wcale nie czynił sytuacji prostszą. Poza Węgry i austriackimi Niemcami monarchia była domem wielu innych narodowości. Elity wielu z nich, widząc sukces Węgrów, utwierdziły się w podobnych celach i ambicjach. Grupy etniczne nieposiadające własnego głosu pod postacią wpływowych postaci musiały szukać rozwiązań poza granicami państwa bądź tkwić w narodowej nieświadomości, stając się kolejnym pionkiem na narodowej szachownicy, który mógł zostać rozegrany przez rządzących. Charakter rozwijających się nacjonalizmów znacząco różnił się zależnie od tego kto i gdzie go kształtował.

Duża część elit skłaniała się ku modelowi federalnemu bądź stopniowemu powiększaniu autonomii historycznie związanych ziem korony. Taktykę taką przyjęto w Czechach, na Morawach i w Galicji. Podobne działania podejmowano w Królestwie Chorwacji i Sławonii. Elity austriackie i węgierskie w zdecydowanej większości sprzeciwiały się modelowi federalistycznemu, skłaniając się ku pogłębianiu centralizmu w ramach dwóch członów monarchii. Przedstawiciele niektórych narodowości przeciwni byli obydwóm modelom. W miarę wzrostu popularności nacjonalizmu jako idei i zwiększania się świadomości politycznej początkowo w klasie średniej, a ostatecznie także wśród niższych warstw

społeczeństwa coraz częściej spoglądano za granicę. Włosi żyjący w Trydencie, Trieście i Dalmacji żywo obserwowali nowe zjednoczone Włochy. Idea południowoślowiańskiego państwa pod przewodnictwem młodziutkiej Serbii szybko zyskiwała na popularności wśród prawosławnych Serbów zamieszkujących południowe tereny Królestwa Węgier, Królestwo Chorwacji i Sławonii oraz Bośnię. Choć przedstawiciele innych narodowości byli w większości mniej świadomi politycznie, to stanowili doskonały pretekst do interwencji dla sąsiednich państw mających zjednoczeniowe ambicje. Przykładem może być Rumunia ostrzająca sobie zęby na Transylwanię, czy Rosja, która dostrzegała przeważającą liczebnie w Galicji ludność rusińską.

Podziały administracyjne oraz narodowe przekładały się na różnice w rozwoju oraz słabą integrację krajów Austro-Węgier. Gospodarka i poziom rozwoju poszczególnych ziem były diametralnie różne. Industrializacja mocno zmieniła zamknięte w tradycyjne formy społeczeństwa, co najbardziej widoczne było na terenie Austrii i Czech, a w dalszej perspektywie także Węgier. Austro-Węgry jako całość przeżywały w latach 1867–1913 stosunkowo szybki wzrost gospodarczy, momentami bardziej intensywny niż w innych mocarstwach, ale wynikało to po części z ich stosunkowo słabego uprzemysłowienia w punkcie wyjścia. Dodatkowo różnice pomiędzy krajami monarchii sprawiały, że niejednolity rozwój obierał różne kierunki. Szybki rozwój danej gałęzi przemysłu w jednej z ziem zazwyczaj pociągał za sobą zastopowanie jej rozwoju w innej części państwa. Ostatecznie, Austro-Węgry w ostatnich dekadach XIX wieku rozwijały się wprawdzie dość dynamicznie, ale pozostawały w tyle za mocarstwami, takimi jak Wielka Brytania, Francja i Niemcy.

Na zdecydowane czoło wyścigu industrializacyjnego już w pierwszych latach istnienia nowego państwa wysunęły się tereny Austrii i Czech. Kluczowe znaczenie w przypadku tych dwóch krajów miały zasoby naturalnych surowców – metali i gipsu w przypadku Austrii oraz węgla w Czechach. Ich bliskość umożliwiła stosunkowo szybki rozwój przemysłu metalowego i maszynowego. Wraz z postępem technologicznym, korzystając z utworzonej już bazy przemysłowej,

pojawiać się zaczął także w coraz większej liczbie zakładów przemysł elektryczny. Specyficznym produktem regionów górskich stała się energia elektryczna z hydroelektrowni. Sektor ten rozwijał się przede wszystkim w Tyrolu i Vorarlbergu, choć możliwości eksportu prądu były mocno ograniczone. W Czechach z kolei modernizacji uległa, obecna tam już wcześniej, produkcja szkła, które zajmowało ważną pozycję na rynkach europejskich.

Ze wszystkich krajów austriackich najlepiej rozwinięta była Dolna Austria (jedno z dwóch arcyksięstw), która wraz ze stolicą Wiedniem była sercem całej monarchii. Widać to w wyliczeniach dotyczących PKB per capita. Grupę krajów (drugą, jeśli liczyć Dolną Austrię jako grupę składającą się z jednego elementu), które wychodziły ponad średnią, choć nie tak bardzo jak Dolna Austria, stanowiły ziemie Czech, Salzburga i Górnej Austrii. Trzecią grupę, oscylującą wokół PKB per capita średniego dla całej Przedlitawii, stanowiły Karyntia, Istria, Morawy, Śląsk austriacki, Styria oraz Gorycja, Tyrol i Vorarlberg. Regiony tych trzech grup cechowały się stosunkowo szybkim rozwojem gospodarczym połączonym z intensyfikującymi się procesami industrializacyjnymi (szczególnie w przypadku dwóch pierwszych grup). Po ustąpieniu skutków kryzysu z 1873 roku obszary te przeżywały rozkwit, który przypadł przede wszystkim na lata 90. XIX wieku oraz pierwszą dekadę XX wieku. Wtedy to szybki wzrost przeżył przemysł metalowy, maszynowy, włókienniczy oraz górnictwo.

Czwarta grupa, której PKB per capita plasowało się pod średnią dla całej Przedlitawii, obejmowała obszary słabo rozwinięte i dotknięte względną biedą. Wśród nich wymienić należy Bukowinę, Dalmację, Krainę i Galicję. Ziemie te, słabo rozwinięte jeszcze u początku rewolucji przemysłowej, szybko zdominowane zostały przez gospodarki pozostałych, bardziej dynamicznych krajów monarchii. Zepchnięte do roli przede wszystkim odbiorców produktów przemysłowych, a nie ich producentów, kierunek rozwoju został wytyczony przede wszystkim w stronę produkcji rolnej. Jednakże też na tym polu liczba problemów była duża, co wynikało w głównej mierze ze struktury własności. Większość go-

spodarstw była niewielką i biedną własnością chłopską, co w większości przypadków uniemożliwiało intensyfikację produkcji i modernizację, która mogła pozwolić na ekspansję rynkową. Przemysł rozwijający się w krajach należących do czwartej grupy związany był w głównej mierze z rolnictwem – był to przemysł spożywczy, drzewny (szczególnie Bukowina i Galicja) oraz, w mniejszej części, chemiczny, skupiający się na produkcji nawozów. Wyjątkiem była tu Galicja gdzie od lat 50. XIX wieku zaczął rozwijać się przemysł naftowy skupiony w rękach polskich przedsiębiorców. Warto zauważyć, że kryzys gospodarczy 1873 roku nie uderzył tak mocno w wymienione wyżej regiony, jak w lepiej rozwinięte kraje Czech i Austrii. Głównym powodem był tu niewątpliwie słaby poziom rozwoju i brak silnych powiązań z rynkami zewnętrznymi. Choć kolejne lata przyniosły dzięki temu stabilny wzrost, to Bukowina, Dalmacja, Kraina i Galicja szybko zostały w tyle za pozostałymi krajami Przedlitawii. W latach 80. i 90. XIX wieku trend bardzo powolnego wzrostu PKB per capita nieustannie się tam utrzymywał. Spowodowało to głęboki podział na rozwiniętą część Przedlitawii oraz biedny zaścianek, szczególnie widoczny w dwóch ostatnich dekadach przed wybuchem Wielkiej Wojny.

Węgry oraz podlegające im tereny przez pierwsze dekady istnienia Austro-Węgier były krajami przede wszystkim rolniczymi. Dopiero lata 90. XIX wieku przyniosły intensywne uprzemysłowienie skupione przede wszystkim w centralnym obszarze kraju oraz wokół prężnie rozwijającej się stolicy – Budapesztu. Dobrze rozwinięte rolnictwo umożliwiło szybki rozwój przemysłu spożywczego, który zdominował większość rynków wewnętrznych, wychodząc przy tym także na rynki zagraniczne. Na początku XX wieku ważną rolę w węgierskiej gospodarce zajął przemysł ciężki, choć nie mógł on z powodzeniem zwalczyć austriackiej konkurencji. Jednocześnie sukcesy odnosiły gałęzie przemysłu wymagające większej specjalizacji i wiedzy technicznej, w tym przemysł elektryczny. Choć kraje Austrii i Czech były lepiej rozwinięte niż Węgry, to te drugie prześcigały w rozwoju gorzej rozwinięte obszary Przedlitawii.



Wiedeń. Widok na budynek parlamentu

Źródło: Library of Congress Prints and Photographs Division Washington,
nr reprodukcji LC-DIG-ppmsca-52281 (plik cyfrowy z oryginalnej reprodukcji)

W obu częściach Austro-Węgier dużą rolę w procesie uprzemysłowienia odgrywały banki. Możliwość szybkiego pozyskania kapitału z ich pomocą dawała ogromne szanse rozwoju. Choć początkowo udział instytucji finansowych był niewielki w porównaniu z innymi zindustrializowanymi państwami, to już od lat 80. XIX wieku banki zaczęły intensywnie angażować się w finansowanie nowych przedsiębiorstw. Najważniejszą rolę odgrywały duże banki wiedeńskie, lecz w poszczególnych krajach istniały mniejsze, lokalne instytucje, przyczyniające się do miejscowego rozwoju. Nie należy tu zapominać o roli kapitału zagranicznego, którego pozyskanie ułatwiło efektywne przyjęcie standardu złota w 1892 roku, kiedy zmieniono walutę z guldena na koronę.

Czynnikiem pogłębiającym różnice w poziomie rozwoju była słaba integracja rynków pomiędzy krajami składającymi się na Austro-Węgry, szczególnie jeśli w grę wchodziły różnice językowe i kulturowe. O ile wymiana handlowa miała miejsce, to była ona o wiele bardziej ograniczona niż w innych mocarstwach, pomimo dobrze rozwiniętej kolei. Austro-Węgry na początku XX wieku posiadały jedną z najgęstszych sieci kolejowych w Europie, łączącą praktycznie wszystkie większe miejscowości. Sieć ta nie była jednak pozbawiona własnych problemów. Najbardziej uderzająca była różnica szerokości torów (głównie jeśli chodzi o linie lokalne, które były węższe od głównych) oraz wyjątkowo duża liczba kolei jednotorowych (szczególnie na Węgrzech, gdzie tego typu były nawet niektóre z głównych linii). Mimo tego kolej odgrywała znaczącą rolę w integracji krajów korony, także pod względem politycznym. Transport torowy był stopniowo przejmowany przez państwo i stał się on narzędziem polityki austriackich i węgierskich władz (patrzono na nie tylko pod kątem łączenia miejscowości, lecz także pod względem militarnym). W przededniu Wielkiej Wojny pozostało zaledwie kilka ważniejszych prywatnych przedsiębiorstw kolejowych.

Zarówno w przypadku kolei, jak i polityce wewnętrznej w ogóle problem integracji krajów monarchii zajmował kluczowe miejsce. Zmiany gospodarcze sprawiły, że do głosu, poza arystokracją i posiadaczami ziemskimi, zaczęli docho-

dzić przemysłowcy oraz kupcy, dorabiający się coraz większych fortun. Na popularności mocno zyskał także liberalizm, którego głównym przeciwnikiem byli konserwatywni katolicy. Partie liberalne zdominowane były przez austriackich Niemców, przez co politycy konserwatywni nieraz wykorzystywali poparcie innych narodowości, by ograniczyć wpływy liberałów. Tego typu rozgrywki były z kolei wykorzystywane przez elity krajów monarchii do pozyskania kolejnych ustępstw ze strony rządu austriackiego. W ten sposób działał np. Eduard Taaffe piastujący stanowisko premiera Przedlitawii w latach 1879–1893. Pozyskał on dzięki temu poparcie dla swoich konserwatywnych rządów od polskich ziemian w Galicji, a także czeskich i słoweńskich elit. Problem mniejszości w podobny sposób starano się wykorzystać na Węgrzech, gdzie o dominację walczyli liberałowie i nacjonalistycznie nastawieni Węgrzy. W przeciwieństwie do Austrii, Węgry były o wiele bardziej surowe wobec mniejszości na terenach im podlegających. O ile liberałowie mieli początkowo przewagę, podobnie jak w Austrii, to ostatecznie węgierskie narodowe i konserwatywne partie zaczęły zyskiwać na popularności, przejmując władzę w 1906 roku. Ostatecznie utraciły ją ponownie na rzecz liberałów w 1910 roku, lecz nacjonalistyczne sentymenty były nieustannie silne wśród Węgrów.

Problemy narodowościowe bardzo mocno przekładały się także na austro-węgierskie siły zbrojne. Do wielu problemów, z jakimi borykała się armia, dochodziła kwestia używania wielu języków. Trafiający do wojska rekruci posługiwali się ponad dziesięcioma różnymi językami, w tym, poza niemieckim i węgierskim, także m.in.: polskim, czeskim, włoskim i szeregiem słowiańskich języków narodów bałkańskich. Wynikające z tego trudności komunikacyjne występowały w niemal każdym obszarze funkcjonowania armii, od szkolenia, po potencjalne działania w polu. Sprawność armii w nadchodzącym konflikcie cierpiała nie tylko ze względu na słabe w porównaniu z innymi armiami przeszkolenie dużej części szeregowych żołnierzy, lecz również przez podejście korpusu oficerskiego. Wielu oficerów, szczególnie w kawalerii, było mocno przywiązanych do starego stylu prowadzenia wojny, zakładającego m.in. wykorzystanie kawalerii do bez-

pośrednich ataków na wrogą piechotę oraz podejmowania działań ofensywnych za wszelką cenę, by w zwarciu złamać przeciwnika. Nowe podejście do taktyki, kładące nacisk na działania defensywne uwzględniające ukształtowania terenu oraz intensywne wykorzystywanie nowinek technicznych, znajdowało jednak poklask wśród wielu, szczególnie młodszych, oficerów. Próby reform odniosły zresztą pewne sukcesy. Między innymi delegowano kawalerię do roli wyłącznie porządkowej i zwiadowczej. Wycofano także z wyposażenia wykorzystywane w szarżach lance. Nowe podejście do walki starano się wpajać już w szkołach oficerskich, lecz napotykało ono znaczny opór, a przekucie teorii w praktykę sprawiało problemy. Pogłębiane były one dodatkowo przez rywalizację pomiędzy poszczególnymi gałęziami sił zbrojnych oraz klikami oficerskimi. Ostatecznie, pomimo doświadczeń przyniesionych przez konflikty rozgrywane się na początku XX wieku (wojny burskie, wojna rosyjsko-japońska, wojny bałkańskie), wcześniejszy nacisk na podejmowanie przede wszystkim działań ofensywnych powrócił na piedestał. Kluczową rolę miał w tym mianowany szefem sztabu armii austro-węgierskiej (po raz pierwszy w 1906 roku, ponownie w 1912 roku) Franz Conrad von Hötzendorf, który utrzymał się na tym stanowisku aż do 1917 roku.

Kolejną bolączką austro-węgierskich sił zbrojnych była kwestia finansów. Niedostatek funduszy, z pomocą których można by było przeprowadzić rozbudowę i modernizację nie stanowił jedyne problemu, choć na ten brak przede wszystkim zwracał uwagę sztab. Parlamente zarówno Przedlitawii, jak i Zalitawii stawiały duży opór, jeśli chodziło o zwiększanie ilości pieniędzy przeznaczanych na wojsko. Już na samym początku istnienia państwa Austro-Węgry przeznaczały znacznie mniejszy odsetek swoich dochodów na zbrojenia niż sąsiedzi. W roku 1868 wydały one na armię jedynie 18%, podczas gdy Rosja aż 34%, a Związek Północnoniemiecki 28%. Sytuacja w 1914 roku wyglądała niewiele lepiej. W przededniu wojny na siły zbrojne wydano 420 mln koron. W tym samym czasie Niemcy przeznaczyły na ten cel równowartość 1786 mln, Rosja 1650 mln, Wielka Brytania 1514 mln, a Francja 1185 mln. Nawet Włochy wydały więcej, bo równowartość 528 mln.

Dużym problemem związanym z finansami, którego dowództwo zdawało się nie dostrzegać, był także sposób wydawania pozyskanych pieniędzy. Ogromne sumy przeznaczano na inwestycje prestiżowe, takie jak rozbudowa i modernizacja stałych umocnień i twierdz oraz rozbudowa floty o pancerniki typu dreadnot. Przez to zaniedbywane były kluczowe potrzeby armii początku XX wieku, czego najlepszym przykładem może być artyleria. Pomimo tego że artyleria pokazała w ówczesnych konfliktach, że jej rola jest niezaprzeczalnie kluczowa, Austro-Węgry przeznaczały na nią niepokojąco małe kwoty. Skutkowało to nie tylko zbyt małą liczbą dział i haubic w porównaniu z potencjalnymi przeciwnikami, lecz także ich niższą jakością – gorszym zasięgiem, większym ciężarem i mniejszym kalibrem.

Będąca skutkiem nieadekwatnej armii i źle dobranej taktyki porażka z 1866 roku, poza wpływem na dalszy rozwój sił zbrojnych zmieniła także kurs polityki zagranicznej. Porzucenie ambicji utworzenia zjednoczonego państwa niemieckiego pod egidą Habsburgów oraz utrata regionu Veneto sprawiły, że większą uwagę zaczęto poświęcać Bałkanom. Stabnąca na tym obszarze władza turecka dawała możliwości poszerzenia strefy wpływów, a nawet ekspansji terytorialnej. Kraje pod panowaniem Imperium Osmańskiego zostały w latach 70. XIX wieku wstrząśnięte szeregiem rebelii oraz konfliktów. Wydarzenia te wpłynęły na porzucenie polityki utrzymywania status quo na Bałkanach. Wojna z Serbią oraz z Rosją, w których obydwa te państwa starały się rozszerzyć swoje wpływy doprowadziła ostatecznie do zawarcia pokoju w San Stefano, a następnie podpisaniu Traktatu berlińskiego w 1878 roku. Serbia i Czarnogóra zostały uznane przez mocarstwa za niepodległe państwa. Niepodległość uzyskała także Rumunia. W Bułgarii utworzono dwa autonomiczne księstwa. Austro-Węgrom z kolei została przyznana administracja obszarów Bośni i Hercegowiny oraz obowiązek okupacji Nowego Pazaru. Kompromis mający na celu osłabienie wpływów Rosji na Bałkanach został ochoczo wykorzystany przez habsburską monarchię. Decyzja ta jednocześnie uczyniła z Rosji jednego z największych rywali Austro-Węgier, jak i doprowadziła do zbliżenia z Cesarstwem Niemieckim, co zostało zwieńczone zawarciem sojuszu w 1879 roku.

Choć niemiecki kanclerz Otto von Bismarck załagodził antagonizm, doprowadzając do powołania Ligi Trzech Cesarzy dwa lata później (zarówno Rosja, jak i Austro-Węgry uznały swoje strefy wpływów na Bałkanach), to po odejściu „Żelaznego Kanclerza” z polityki w 1890 roku rywalizacja szybko odżyła. Kolejną machinacją Bismarcka, bardziej trwałą, choć ostatecznie mającą nie zdać egzaminu, było włączenie w 1882 roku do sojuszu obronnego (odtąd znanego jako Trójprzymierze) Włoch, kolejnego rywala Austro-Węgier. Nie niwelowało to napięć istniejących pomiędzy tymi państwami, ale częściowo je neutralizowało, skłaniając do współpracy, m.in. w kwestii Bałkanów. W podobny sposób, przez zawarcie sojuszu z Rumunią, zabezpieczone zostało karpackie pogranicze. Podobnie jak we wcześniejszych traktatach, kluczową rolę odegrały naciski ze strony Niemiec.

Trójprzymierze było odnawiane w kolejnych latach, a Austro-Węgry stawały się coraz bardziej uzależnione od swojego północnego sojusznika, czyniąc koncesje w zakresie polityki zagranicznej. Choć zdanie Włoch na Bałkanach liczyło się coraz bardziej (przyznane im zostało prawo kompensacji za każdą zmianę terytorialną na rzecz Austro-Węgier), to habsburska monarchia z powodzeniem umocniła się w administrowanej już Bośni, dokonując jej aneksji w 1908 roku. Bośnia i Hercegowina oficjalnie stały się kondominium pod wspólnym zarządem obu części państwa. Był to ważny krok podkreślający bałkańskie ambicje Austro-Węgier.

Aneksja kolejnego terytorium o skomplikowanej strukturze społecznej i narodowościowej nie uczyniła sytuacji Austro-Węgier prostsza. W przededniu wojny dotychczasowe problemy nie zniknęły, co więcej zaczęły przybierać inny, bardziej powszechny charakter, szczególnie na obszarach graniczących z Serbią. Stosunkowo szybka industrializacja, choć efektywnie zmieniła charakter wielu obszarów, nadal pozostawiała Austro-Węgry w tyle za mocarstwami, takimi jak Wielka Brytania, Niemcy, czy nawet Francja. Nierównomierny rozwój doprowadził również do powstania dużych kontrastów pomiędzy regionami rozwiniętymi i zacofanymi. Także armia, choć przechodząca zmiany, pod wieloma względami dorównywała standardom wyznaczanym przez

niemieckiego sojusznika. Cesarstwo Niemieckie nie tylko pod tym względem dominowało nad Austro-Węgrami. Niemcy były tak naprawdę ich jedynym pewnym sojusznikiem, co po części wynikało z przeważających wpływów, jakie rozciągnęły one nad polityką zagraniczną monarchii. Sytuacja państwa Habsburgów, choć pozornie stabilna, zarówno pod względem politycznym jak i gospodarczym zabezpieczona systemem sojuszy, była o wiele bardziej niepewna niż mogło się to wydawać wielu oficjelom, dowódcom i politykom tego okresu. Choć żadne z mocarstw nie było tak naprawdę gotowe na nadchodzący konflikt o niespotykanym dotąd charakterze i skali, to Austro-Węgry miały zostać wystawione na wyjątkowo ciężką próbę.

BIBLIOGRAFIA

Ciccarelli Carlo, Missiaia Anna, *Business fluctuations in Imperial Austria's regions, 1867–1913: New Evidence*, CEIS Working Paper No. 312, 11 Apr. 2014, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2423773 (dostęp: 10.10.2020).

Dredger John A., *Tactics and Procurement in the Habsburg Military, 1866–1918*, Palgrave Macmillan, Cham 2017.

Jezierski Andrzej, Zawadzki Stanisław Maciej, *Dwa wieki przemysłu w Polsce*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1966.

Judson Pieter M., *The Habsburg Empire. A New History*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge 2016.

Rudolph Richard L., *Banking and Industrialization in Austria-Hungary*, Cambridge University Press, London 1976.

Taylor, A.J.P., *The Habsburg Monarchy 1809–1918*, Hamish Hamilton, London 1964.



Teksty
Jan J. Tyszkiewicz

Korekta
Wojciech Holicki, Maria Szwed

Projekt graficzny i skład
Jacek Świerad

Wydawca
Muzeum Historyczne w Lubinie

Dyrektor
dr Marek Zawadka

ISBN 978-83-66574-25-0

© Copyright by Muzeum Historyczne w Lubinie, 2022

Zdjęcie na okładce: Library of Congress Prints and Photographs Division Washington, numer reprodukcji: LC-DIG-ggbain-18694

Zdjęcie na stronie tytułowej: Library of Congress Prints and Photographs Division Washington, numer reprodukcji: LC-DIG-ggbain-17034

Lubin 2022

1914

